

# Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno

Abonament na pocztach miesięczny 200 mk.  
do Ameryki 1/2 dolar.  
Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 25 mk. od wiersza petyt.  
Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.  
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Człuchowska nr. 18.  
Telefon nr. 44.

Rekopisów się nie wwraca. W razie nadawczych wypadków, np. przesłanek w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do nadostarczenia numerów.

Drukiem i nakładem Wład. Jul. Schreibera w Chojnicach. — Redaktor: Stefan Hoffman w Chojnicach.

Nr. 294

Chojnice, czwartek dnia 22-go grudnia 1921.

Rok 1

## Sprawa żydowska

Kwestję żydowską omawia się u nas wciąż, dużo bardzo i obszernie się o niej pisze, a nigdy jej nie wyczerpać nie można i nieprędko należycie ją zgłębić. A jednak jest to zagadnienie tak dla Polski niezmierzenie zasadniczej wagi, że nigdy się o niem za dużo nie mówi, bowiem przez ciągle jego poruszanie, odkrywa się coraz to nowe dziedziny i umożliwia się należyte oraz gruntowniejsze zapoznanie się z całością sprawy.

Ostatnio w Warszawie odbył się zjazd żydoznawczy zwołany przez wybitnie zasłużone z zalewem żydowskim u nas towarzystwo „Rozwój” a na zjeździe tym wybitni fachowcy omawiali całą sprawę z rozmaitych punktów widzenia rzeczowo, spokojnie, operując argumentami, danymi oczywistymi, a nie głośliwymi frazesami. Echom tej konferencji było również podobne zebranie w Poznaniu na mniejszą skalę, a głosy, które podały o tym pasażerowie, toczącym nasz kraj, środki zaradcze, jakie o tym względzie proponowano nie mogą pozostać bez echa!

Nie dano nam żadnych nowych recept, bowiem w obecnych warunkach trudno, a nawet wprost niemożliwym jest wynaleść takowe, ale potwierdzono pewne stałe zasady, dawne praktyki, które są jednak zawsze na miejscu i nie wolno o nich zapominać.

Przedewszystkiem więc trzeba starać się, by wroga tą samą bronią, którą on z takim powodzeniem używa, a więc solidarnością wszystkich warstw społecznych w walce z zalewem palestyńskich przybyszów tak, jak żydzi są pomiędzy sobą solidarni, zatem powinna być tu wdrożona i konsekwentnie przeprowadzona z całą bezwzględnością zasada: „swój do swego”, w dalszym swem rozwinięciu posiadająca brzmienie: „nie przez żyda, nie z żydem, nie dla żyda”. Jedynie przez wprowadzenie w czyn tej zasady niekupowania niczego u żydów możemy podjąć skuteczną walkę z ich zalewem bowiem na polu, na którym są oni wszechwładnymi panami, mianowicie — handlowem. Naturalnie rzecz tę nie jest tak łatwo przeprowadzić i trzeba w to włożyć dużo energii, sprężystości, a przedewszystkiem siły woli, trzeba czasami sobie niejednemu odmówić chwilo, zaniejdrożenie drożej płacić nawet i to nie raz jeden, lecz może przez pewien dłuższy czas, bowiem pryncypl żydzi gdy zwąchała, co się święci, rozmyślnie zaczyna obniżać ceny, byle przyciągnąć do siebie kupców, byle zerwać solidarność. Nasza dzielnica dotychczas spotrafiła skutecznie zwalczać ten z gruntu wrogi polskości żywioł, potrafiła go wyrzucić, usunąć całkowicie, jednak teraz zaczyna on znów, ze zwykłym sobie natręctwem wciskać się powoli, więc nie możemy pozwolić, aby zalała nasz kraj ta szarańcza, musimy jej odrazu wypowiedzieć walkę ekonomiczną, póki czas, póki nie zdołali jeszcze zbyt dokładnie się zagnieździć.

Drugim środkiem jest stałe demaskowanie żydów, wykazywanie ich ujemnych stron, ich całkowitego braku etyki, zaniku poczucia honoru, wrodzonej nienawiści do chrześcijaństwa — jednym słowem gromadzić w każdym miasteczku zaczątki biblioteki, dla użytku publicznego, omawiającej specjalnie zagadnienie żydowskie. Każda taka książka może być i to będzie z ogromnym pożytkiem, czytana w szerszym kole, a później na jej temat wywiąże się dyskusja, która wiele jeszcze punktów pogłębi, niezrozumiałe wyjaśni, że zaś zawierające kwestje niejasne dla ogółu mogą być specjalnie zaznaczone, aby zasięgnąć o nich informacji u źródeł kompetentnych, przyczem redakcja każdego pisma będzie napewno z przyjemnością pośredniczyć przy podobnych wyjaśnieniach.

Niestety nasza literatura oryginalna jest dosyć uboga w zakresie zagadnień żydowskich. Niedawno wszakże przybyło nam bardzo cenne dzieło, które powinno znaleźć się bezwarunkowo w każdym domu, jest to tłumaczenie z angielskiego pt.: „Przyczyny wrzenia światowego”, z przedmową wydawcy znanej antysemickiej gazety, a bodaj jedynej nam żydźliwej „The Morning Post”. Książeczkę tę wydała ruchliwa księgarnia warszawska Perzyński i Mikłowicz, a można ją dostać wszędzie. Omawia ona podstępna, krecią robotę żydów, wykazując, że oni byli głównymi sprawcami wszystkich większych nieszczęść ludzkości,

a wszystko to popiera dowodami. Książecze tej poświęcimy w najbliższym czasie szereg obszerniejszych uwag, gdyż bezwarunkowo zasługuje na to, aby nie tylko ją przeczytać, ale wciąż z nią obcować.

## Sprawy polskie.

„Ruch kulturalny na kresach”.

W zachodnich powiatach Rzeczypospolitej ruch kulturalno-oświatowy na fundamentach narodowo-polskich oparty wzmaga się powoli, lecz stale. Przyjmuje się bardzo myśl urządzania cyklu wieczornic, podjęta szczególnie w Nowym-Tomyślu. I tak Tow. Powiatowe Obrony Kresów Zachodnich na powiat nowotomyski urządziło dnia 29 listopada obchód powstania listopadowego. Zebranie niezbyt było liczne. Opieszałość w tym wypadku należy kłaść na karb, nie zlej woli, ale raczej nowości urządzanych wieczornic, a co zatem idzie nieznaności i niedoceniania ich. Na program 29 listopada składały się doskonale ujęte: wykład inspektora szkolnego p. Rosochowicza o powstaniu listopadowym, deklaracje dobrze wyuczonych dzieci szkolnych na temat powstania i odśpiewanie „Roty”.

Pierwsza wieczornica nie przeszła jednak bez wrażeń na uczestników, bo oto na drugą wieczornicę dnia 10. b. m. przybyło o wiele liczniejsze grono słuchaczy, reprezentujące wszystkie stany. Wieczornicę tę poświęcono pamięci Adama Mickiewicza. Na wstępie wygłosił p. Zenkeler referat o Konstytucji polskiej. Proste słowa i dla wszystkich zrozumiała forma nadały wykładowi piętno prawdziwie ludowe.

Nauczycielka p. Nałęczówna wygłosiła wzorowo opracowany i w piękne formy ujęty wykład o Adamie Mickiewiczu przeplatając go deklamacjami ustępów z utworów wieszcz.

„Koncert Wojskiego” deklamowany przez szkolne dziewczę i „Śmierć pułkownika” deklamowane przez członka Tow. Młodz. Męsk. wreszcie odśpiewanie „Roty” zakończyły wieczór.

Inicjatorzy wieczornic przysposabiają następną z świetnymi obrazami, a sądząc z wielkiego zainteresowania się tamtejszego społeczeństwa, liczą na pełną salę.

Aresztowanie witosowca dr. Gagatka.

Warszawa, 20. 12. We Lwowie aresztowano z polecenia prokuratury warszawskiej znanego działacza witosowego dr. Gagatka wniechanego w nieczyste interesy posła Bryla. Na skutek starań posła Bryla dr. Gagatka nie internowano w więzieniu, lecz w mieszkaniu prywatnym.

Pogrzeb śp. Gabryeli Zapolskiej.

Warszawa, 20. 12. Dzisiaj po południu odbędzie się we Lwowie pogrzeb śp. Gabryeli Zapolskiej. Zwłoki złożone będą w grobowcu Marii Konopnickiej.

Białorusini do Naczelnika Państwa.

Wilno. Prezydium zjazdu delegacji i organizacji partii białoruskiej w Wilnie wystosowało do Naczelnika Państwa następującą depezę: Delegacje białoruskiego włościaństwa oraz narodowej organizacji i partii, zebrane na zjeździe zachodniej Białorusi w odwiecznej stolicy Księstwa Litewskiego we Wilnie, przesyłają Tobie Naczelniku Państwa synowi naszej ziemi szczerze wyrazy hołdu. Komendancie! Białoruski naród, szczerze wierzy, że zjednoczona Polska reprezentowana przez Ciebie ziści marzenia jej wielkich przodków, i bohaterów w walce o niepodległość, którzy na swoich sztandarach wypisali wiekopomny herb wolni z wolnymi, równi z równymi. Białoruski lud wierzy, że znajdzie w Tobie szczerzego obrońcę jego narodowych i socjalnych interesów.

Prezes zjazdu (—) Aleksyuk.

Co robili żydzi w wojsku.

Na konferencji żydoznawczej w Warszawie kapt. Walenty Zieliński, redaktor „Placówki”, wygłosił odczyt o roli żydów w wojsku. Zaczął od „udziału” żydów w tworzeniu się wojska polskiego w Rosji (Leśczyński Mendelbaum). Dzięki nim zamiast pół miliona, udało się zgromadzić zaledwie 35 tysięcy wojskowych. W czasie walk we Lwowie, Wilnie, Pińsku, Płocku itd. żydzi zawsze łączyli się z nieprzyjacielem o czym świadczą nawet jego komunikaty.

Podczas defenzywy prowadzili zbrodniczą agitację w kadrach, a na froncie dopuszczali się jawnej zdrady, jak pod Radzyminem, gdzie cały baon wartowniczy

złożony z żydów przeszedł na stronę bolszewicką. To postępowanie spowodowało rozkaz ministra spraw wojsk. nieużywania żydów do służby polowej i internowania ich w Jabłonie. Obecnie po wykryciu sieci szpiegowskiej oficerów-żydów, minister spraw wojskowych wydał nowy rozkaz wydalać żydów z wszelkich sztabów. Obrazem udziału żydów w wojnie jest to iż na 6.000 zarejestrowanych inwalidów, żydów jest 150, z tego inwalidów klinicznych 15, a z tych pyzniejszym 10 należy do „samouszkodzonych”.

Skandal w łonie rządu kowieńskiego.

Kajpeda. Tutejsze koła polityczne żywo zajmują się ostatnim skandalem w łonie rządu kowieńskiego. W Kowieńszczyźnie panuje ogólna konsternacja z powodu nadużyć natury materialnej popelnionych przez szereg ministrów i urzędników. Dotychczas sprawę tę starano się utrzymać w tajemnicy. Dopiero Waldemaras w artykule w „Letuwia Balsas” podaje sprawę do wiadomości publicznej. Waldemaras żąda oddania Puryckisa pod sąd. Doszły tu wiadomości, że Wojtekuzas, dyrektor dep. spraw zagr. został już aresztowany. Na miejsce Puryckisa wymieniają jako poważną kandydaturę księdza Jurgitasa, miejscowego posła do parlamentu.

## Co się dzieje w świecie?

Sprawa dzierżawców domen w Polsce.

Berlin. Rząd niemiecki publikuje treść noty Rady Ambasadorów, doręczonej również Rządowi polskiemu, w sprawie niemieckich dzierżawców domen w byłym, zaborze pruskim. Rada Ambasadorów domaga się w nocy tej podjęcia przez oba mocarstwa bezzwłocznie pertraktacji celem uregulowania całej kwestii. Na wypadek, że nie osiągnięto porozumienia, upatrzony został p. Alphan, kierownik franenskiego biura sekwestrowego, na sędziego rozjemczego. Nadto Rada Ambasadorów prosi w nocy tej Rząd polski o wstrzymanie do chwili ostatecznego uregulowania rzeczowej kwestji wszelkich zarządzeń, które mogłyby zaostriżyć położenie.

## Ze Śląska.

Strata pół cynkowych.

Katowice, 20. 12. W sprawie tymczasowego rozstrzygnięcia komisji delimitacyjnej informują nas z miarodajnej strony, że linia graniczna wyznacza obszar na który wkroczyć ma wojsko polskie, zajęcie obszaru nastąpić jednak może dopiero po ukończeniu rokowań gospodarczych. Granica nie różni się od linii wyznaczonej w decyzji genewskiej. Granica nie jest definitywna i może jeszcze ulec poprawkom.

Najcięższą stratą dla Polski jest przyznanie Niemcom pół cynkowych Blei-Szarlej. Huty cynkowe znajdują się po stronie polskiej, złoża rudy cynkowej natomiast w znacznie większej części po stronie niemieckiej. Zapasy rudy po stronie polskiej starczą zaledwie na kilkanaście lat.

Korzystnie natomiast przedstawia się granica pod względem ludności, przyznanej Polsce.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 21 grudnia 1921 r.

— **Podatek od wzbogacenia.** W dniu wczorajszym komisja skarbowo-budżetowa przyjęła projekt ustawy rządowej o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

Wedle art. 1 podatku temu podlegać będą właściciele gruntów, placów, budynków, nabytych w czasie od 1 stycznia 1918 r. do dnia ogłoszenia ustawy, oraz osoby, które w tym samym czasie spłaciły częściowo lub w całości wierzytelności hipoteczne, nie zaciągając z tej przyczyny nowych hipotecznych zobowiązań.

Od podatku tego uwolnieni będą ci nabywcy, którzy zakupili w pierwszym względnie drugim półroczu 1921 r. nieruchomości, wymienione w art. pierwszym, za sumę 400 000 wzgl. 1 milj. mk., w roku 1920 — za sumę 250 000 mk., w r. 1919 — za sumę 50 000 mk., w roku 1918 — za sumę 20 000 mk. Zwolnione

również będą osoby, które spłaciły wierzytelności hipoteczne w wysokości do 25 000 mk. włącznie.

Podatek będzie wynosił 50 proc. ceny kupna, o ile nabycie nieruchomości nastąpiło w 1918 r., 40 proc. o ile nabycie nastąpiło w 1919 r., 30 proc. — w 1920 r., 20 proc. o ile nabycie nastąpiło w pierwszym względnie drugim półroczu 1921.

Prócz tego wprowadzona została progresja, polegająca na tem, że o ile cena nabycia przewyższa minimum ustanowione dla każdego roku.

|                                   |          |
|-----------------------------------|----------|
| 5-krotnie podatek podwyższa się o | 25 proc. |
| 10 „ „ „ „ „                      | 50 „     |
| 15 „ „ „ „ „                      | 75 „     |
| 20 „ „ „ „ „                      | 100 „    |

Od osób, które spłaciły wierzytelności hipoteczne, podatek wynosi: o ile spłata nastąpiła w 1918 r. — 40 proc., 1919 r. — 50 proc., 1920 r. — 80 proc., w pierwszym względnie drugim półroczu 1921 r. — 100 wzgl. 120 procent.

I do tej kategorii osób również zastosowano progresję tak, że o ile spłacona wierzytelność przenosi sumę 125 000 podatek powyższa się o 5 proc., o ile przenosi 260 000 mk. — o 10 proc., 375 000 mk. — o 15 proc., 500 000 mk. — 25 proc.

**Kościerzyna.** (Znalezienie trupa.) W obwodzie nadleśnictwa Wielki-Bartel, pow. Kościerzyna znaleziono szkielet człowieka płci męskiej, nieznanego pochodzenia.

Przy trupie znaleziono ukryte w spodniach 78 000 marek polskich.

**Tczew.** (Szmuglerstwo 16 beczek sacharyny.) Na tutejszym dworcu towarowym w Zajęczkowie przychwycono wagon, naładowany rzekomo śledziami, który po bliższym badaniu przez urzędników celnych wykazał, że między beczkami ze śledziami znajdowało się 16 beczek, nieczem nie odróżniających się od innych, najprzedszej sacharyny. Wagon natychmiast odcięto i dano znać do głównego urzędu celnego, celem poczynienia śledztwa, jak również stwierdzenia listu przewozowego nadawcy i odbiorcy tego ładunku. Wagon szedł podobno do byłej Kongresówki.

Zważywszy, że jedna beczka tego drogiego artykułu waży 80 kg., a 1 kg. kosztuje około 10 000 mk., wartość skonfiskowanej sacharyny przedstawia w przybliżeniu przeszło 12 milj. mk. p.

Nadmienić wypada, że urzędników celnych, którzy przez swą sumienną kontrolę przyczynili się do wykrycia tego szmuglerstwa (są to pp. Baczek i Kaczyński) z pewnością nie ominie ich słuszną nagroda.

**Wąbrzeźno.** (ZLN.) Z powodu dezorientacji i bierności naszego obywatelstwa życie polityczne w Związku Ludowo-Narodowym prawie że zamarło.

Ci, którzy powinni dać przykład łączności i pracy prawdziwie obywatelskiej, podzielili się na obozy, wprawdzie nie zwalczające się, ale w sprawie politycznej absolutnie nieczynne.

Dlaczegoż ci, którzy pierwsi zrobili rozłam w Związku Ludowo-Narodowym tworząc grupę St. Miejszczańskiego, którego posłowie przez czas cały polit. belw. uprawiali i ich nadzieje całkowicie zawiedli nie przyłączyli się do organizacji, która jest im na pewno sympatyczną jak każdemu zdrowo myślącemu i o dobro państwa troskliwemu.

To rozbicie i bierność obywatelstwa wąbrzeńskiego spowodowały, że na bruku naszym wyrosły chwasty bolszewickie.

Więc Związek Ludowo-Narodowy jaki się odbył w niedzielę 18. bm. i odważny na wiecu występ p. Sołtyśki z Torunia, który około dwu godzin mógł spokojnie przemawiać mimo że na sali była większość socjalistów. Rzeczowych jego wywodów słuchano z zainteresowaniem.

Niedzielną więc byłby napewno miał jeszcze większe powodzenie, gdyby zarząd miejscowego koła był więcej zdecydowany i ruchliwy.

Należy wątpić, czy mieliby odwagę występować w obronie Żyda Moses—Mosura ludzie, których nazywamy „radnymi“ miasta, jak to miało miejsce na niedzielnym wiecu gdyby obywatelstwo żywszy udział w życiu politycznym brało.

Zauważyć było można, że nawet licznie zebrani robotnicy śmiali się z bredni pana „radnego“.

N.P.R., która nie od dziś kroczy błędną drogą i która pierwsza głosiła u nas radykalne hasła, została przelicytowana i sytuację opanowali socjaliści. Nic przeto dziwnego, że N.P.R. stara się utraconą placówkę zdobyć z powrotem. Na tę wyprawę wybrał się poseł Weber 11 bm. Sprawa była trudna i o mało pan poseł byłby wyszedł z Wąbrzeźna tak niebezpiecznie jak swego czasu z Brodnicy, czego mu się nie życzy, ale pan poseł wiedzieć powinien, że diabła belzebubem nie wypędzi i że chcąc chorego leczyć trzeba być specjalistą a nie fuzerem, bo inaczej zamiast uleczyć chorego — uśmierci.

Te kilka uwag niechaj przyczynią się do zaniechania małych nieporozumień i pchnięcia pracy organizacyjnej Z.L.N. na lepsze tory.

**Kartuzy.** (Walki z przemytnikami.) W nocy na sobotę zeszłego tygodnia zamierzało kilku przemytników, 4 do 6 osób, przenieść do Wolnego Miasta większy zapas mięsa, i przejść granicę. Urzędnicy celni okrzykli ich jednak, na co przemytnicy rzucili się do ucieczki, skutkiem czego urzędnicy celni dali kilka strzałów. Kula ugodziła Bernarda Starka z

Brodnicy, który odniósł tak ciężkie rany, że umarł podczas transportu do biura celnego. Prócz tego pochwycono Franciszka Krefta z Brodnicy, którego osadzono w więzieniu. Reszta zdołała zbiec.

**Pleszew.** (Walka z bandytami.) U kolonisty Westerratha w Pieruszykach zjawili się dwóch mężczyzn, twierdząc, iż mają polecenie zrobić rewizję w poszukiwaniu tajnej gorzelni. W czasie owej rewizji, która trwała dość długo, udało się jednej ze służących wybieść po pomoc do pobliskich Strzydzewic. Nadchodzącą pomoc zaatakowali bandyci strzałami rewolwerowymi, wskutek których poniósł śmierć na miejscu syn kolonisty, Jan Westerrath, a 52-letni kolonista Lenter został ciężko ranny i na drugi dzień zmarł. Prócz tego odnieśli lekkie rany bracia Otton i Józef Kine. Podczas zarządzanego pościgu przytrzymał w domu robotniczym jednego z bandytów rannego. Usiłował on sobie przeciąć tętnicę, lecz zamiar ten udaremnił. Legitymacje wszystkie uprzednio zniszczył. Podczas badania zeznał, że przed kilku miesiącami dokonał kradzieży u Westerrathów. Zaznaczyć należy, że w okolicach szerzą się napady, tak, że w niektórych miejscowościach w celu przeciwdziałania zorganizowano zbrojne straż.

**Poznań.** (Zmiana nazw ulic.) Na ostatnim posiedzeniu dotychczasowej rady miejskiej, które odbyło się w środę, referował radny Leitgeber sprawę zmiany nazw dwóch jeszcze ulic, które figurują jeszcze pod mianem niemieckim, a mianowicie dawnej ulicy „Am Mühlentor“ za dawniejszą bramą Królewską i „Barlebenschhof“ w okolicy ul. Piaskowej. Pierwszej proponował referent nadać nazwę „Przypadek“, drugiej „Zaułek Cygański“ — ze względu na to, że zaułek ten zamieszkuje przeważnie cyganie. Nadto zaproponował referent zmianę nazw niektórych ulic, które już poprzednio otrzymały urzędową nazwę, a mianowicie: Ulicę Flisaczą na Szyperską, Ulicę Przypadek (dawniej Waldersee) na Łyżwiarską, Ulicę Forteczną na Jężycką, Park miejski (dawniej Goethepark) na Park Moniuszki, Ulicę Nadzeczna na Bociankę. Na propozycję powyższe zgodziła się rada bez sprzeciwu. Poza tem na propozycję p. Budzyńskiego uchwalono placowi Liwoniusza nadać nazwę „Prezydenta Drwęskiego“.

### Zebrań towarzystw

odbędą się:

w **Chojnicach** — w piątek dnia 23 bm. zebranie związku Z.Z.P., na które się wszystkich druhów oraz mających chęć wstąpić zaprasza.

Zebranie odbędzie się w lokalu p. Pruskiego w Chojnicach szosa gdańska o godz. 7 wieczór.

Prezes.

### Obwieszczenie.

Kapitulanci z b. armji niemieckiej, którzy odbyli 12 letnią służbę wojskową i posiadają prawo do certyfikatu, zechcą się zgłosić w Magistracie pokoju nr. 4 do dnia 23. 12. br.

Chojnice, dnia 20. 12. 1921 r.  
Magistrat.

Kupuję

**Galganki,  
stary papier,  
gnały,  
żelazo,  
kruszcze**

i placę najwyższe ceny. Odwożę ewent. furmanów.

**Kłosowski,**

fabr. papy dachowej,  
Chojnice,  
szosa Gdańska 39, Tel. nr. 211.

**4 tanie dni 4**

sprzedaży obuwia za

cenę fabryczną  
w **środe, czwartek,  
piątek i sobotę**

**męskie trzewiki  
damskie „  
dziecięce „  
Gumowe kałosze**

dla dzieci wielkość 22—28  
polecam jako dobry i tani  
podarunek gwiazdkowy.

**M. Plottka,**  
Chojnice, Człuchowska 27.

*Hurtownia Neyman Kaczkojska*

*Poleca się  
jako najtańsze źródło  
zakupu*

*na święta  
towarów  
manufakturowych  
Woj. poznańskiego  
i pomorskiego*

*Ceny niższe  
o 40%*



*Bławaty,  
trykotaże,  
konfekcja*

*Fabryka  
bielizny  
męskiej, damskiej  
i dziecięcej*

*Bydgoszcz*

*Dworcowa 90*

TOWAR. REKLAMA POLSKA BYDGOSZCZY.

**Las do wycięcia**

nadające się do belek  
i drągów telegraficznych

kupuje każdego czasu za gotówkę

**Oswald Werner, Chojnice**

Dworcowa 72 telef. 290.

**CHOINKI**

**GWIAZDKOWE**

POLECA

**BLASZCZYK,**  
ZAKŁAD OGRODNICZY.

Kupuję

**włosy końskie,**

i wyrabiam

z nich szczotki.

**B. Falk, wyrób szczotek**

Chojnice, Młyńska 14.

**Świeżo nadeszło:**

|                        |       |     |
|------------------------|-------|-----|
| Mydło toal. Lanolin    | 50,—  | mk. |
| „ do pran. ameryk.     | 130,— | „   |
| Szwedzkie Zapak. pacz. | 95,—  | „   |
| Mączka kartofl. 1 funt | 250,— | „   |
| Kakao 1/4 „            | 100,— | „   |
| Kawa pał. 1/4 „        | 170,— | „   |
| Herbata czarna 1/4 „   | 150,— | „   |
| Karmelki mięt. 1/4 „   | 125,— | „   |
| „ tyczki „ 1/4 „       | 120,— | „   |
| Margaryna 1 „          | 500,— | „   |
| Prima ser 1 „          | 320,— | „   |
| Czekolada tabliczka    | 300,— | „   |

i t. d. poleca

**A. Plottka,**

Chojnice, Człuchowska 27.

**Bacność.** Wczwartek  
o 10 godz.  
będzie w Rzeźalni tanie mięso  
sprzedawane.

**Sprzedam tanio!**

męskie futro do przeróbki,  
maszyna do szycia (stary  
fason). Strzelecka 18, ptr., 1.

**Jeden ślubny ubiór**

korzystnie na sprzedaż.  
ul. Młyńska 20, II p.

**Pokłady z drzewa**

każdej wielkości dla wąskiej  
i normalnej szerokości toru  
korzystnie natychmiast do  
nabycia.

Smoschewer & Co., T. z o. p.  
Bydgoszcz, Dworcowa 31b.

**Pocztówki z widokiem**

z Chojnic i z okolicy  
poleca

**Dziennik Chojnicki.**